

Sygn. akt: I C 1584/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 22 marca 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2018r

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 000 zł. (pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2015r do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł. (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie;

V. koszty opinii biegłych oraz opłaty od pozwu, przypadające na powódkę, przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni;

VI. nakazuje ściąganie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1269,75 zł. (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem połowy kosztów wynagrodzenia biegłych oraz kwotę 250 zł. (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem połowy opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona.

Sygnatura akt: I C 1584/15

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 15 grudnia 2014r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym odniosła obrażenia. Kierująca pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...), wyjeżdżając z zatoki parkingowej w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu autobusowi linii 133 i wjechała w lewy przedni narożnik tego pojazdu. Powódka, będąca pasażerką autobusu, doznała urazu w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego i piersiowego, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 kwietnia 2015r. postępowanie karne wobec sprawcy zostało umorzone. Jak wskazuje powódka po przewiezieniu jej do szpitala i przeprowadzeniu niezbędnych badań rozpoznano uraz w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego i piersiowego oraz zalecono jej odpowiednie leki, zastosowanie kołnierza

szyjnego S., a także skierowano ją do poradni ortopedycznej. Powódka nosiła kołnierz ortopedyczny przez okres trzech tygodni. Wobec nasilenia objawów bólowych w dniu 17 kwietnia 2015r. powódka ponownie zgłosiła się do szpitala, gdzie rozpoznano zespół bólowy kręgosłupa i zalecono diagnostykę w poradni neurologicznej. Następnie wobec rozpoznania pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego skierowano powódkę na zabiegi rehabilitacyjne. Powódka podnosi, iż w dalszym ciągu odczuwa bóle przy podstawowych czynnościach życia codziennego jak: mycie, schyłanie czy wstawanie z łóżka. W celu polepszenia jakości życia powódka zmuszona jest przyjmować środki przeciwbólowe. W obecnej chwili powódka niechętnie oddała się z miejsca zamieszkania na odległość wymagającą podróży środkami komunikacji miejskiej i obawia się podróżować miejskim transportem. Wobec tych lęków powódka poddała się terapii psychologicznej i korzystała z konsultacji psychiatrycznej. Mimo tego powódka dalej unika korzystania z transportu miejskiego, a każda konieczność podróży tego rodzaju łączy się z negatywnymi doznaniem psychicznymi. Dalej, powódka wskazuje, iż na podstawie badania RTG stwierdzono u niej zmiany zwyrodnieniowe. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce jedynie kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. W ocenie powódki wysokość przyznanego świadczenia należy uznać za nieproporcjonalną do rozmiarów krzywdy.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany wskazał, iż powódka w żaden sposób nie wykazała zasadności żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, a dochodzona kwota jest rażąco wygórowana. Jak wskazuje pozwany, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa oraz trwałość następstw zdarzenia. Przedstawione przez powódkę dokumenty w żaden sposób nie uzasadniają przyznania tak wygórowanej kwoty zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego kwotę 1.000 zł należy uznać za adekwatną do doznanych obrażeń, zwłaszcza że rokowania co do powrotu do zdrowia wskazują na całkowite wyzdrowienie. Pozwany zwrócił uwagę, iż z przedłożonej opinii wynika, iż następstwa wypadku stanowią mniej niż 1 % funkcji narządu. Urazy spowodowały przejściowe naruszenie narządów, które nie jest trwałe. Ponadto stwierdzone zmiany zwyrodnieniowe nie są związane z wypadkiem a wynikają z czynności organizmu. Pozwany zakwestionował także datę początkową roszczenia o odsetki, podnosząc, iż ewentualnie uzasadnione byłoby przyznanie odsetek od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 55-56)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2014r. w G. na ul. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) wyjeżdżając z zatoki parkingowej w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu autobusowi linii 133 marki M. o numerze rejestracyjnym (...) poruszającemu się ul. (...) i wjechała w lewy przedni narożnik tego pojazdu, w wyniku czego powódka B. K. doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego i piersiowego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015r. w sprawie o sygnaturze IX K 259/15 Sąd Rejonowy w Gdyni ustalając, iż sprawczyni dopuściła się powyższego czynu, warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby wynoszący jeden rok od dnia uprawomocnienia się wyroku.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 kwietnia 2015r. k. 12)

W autobusie powódka siedziała w drugim rzędzie po stronie zewnętrznej. W wyniku uderzenia przez samochód sprawcy, powódka uderzyła w oparcie poprzedzającego siedzenia szyją i klatką piersiową, a ciało wykręciło się w lewą stronę.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 72)

Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które zabrało powódkę na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. a P. w G., gdzie wykonano badanie RTG kręgosłupa C/Th i rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Tego samego dnia powódka została wypisana do domu z zaleceniem przyjmowania leków, noszenia kołnierza ortopedycznego typu S. przez okres 10-14 dni oraz kontroli w poradni ortopedycznej.

W dniu 15 kwietnia 2015r. powódka ponownie zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy wyżej wskazanego szpitala z silnymi bólami kręgosłupa odcinka L-S. Po wykonaniu badania RTG rozpoznano zespół bólowy kręgosłupa L-S, zapisano powódce leki przeciwbólowe i zalecono dalsze leczenie w poradni neurologicznej.

Nadto, powódka pozostawała pod opieką poradni neurologicznej, a także korzystała z serii zabiegów rehabilitacyjnych.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o dokumentację medyczną k. 13-17, 21-24, przesłuchanie powódki płyta CD k. 72)

Po wypadku powódka przez około trzy tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny. W tym czasie z uwagi na dolegliwości bólowe w czynnościach życia codziennego jak mycie, robienie zakupów, wyprowadzanie psa na spacer, pomagali powódce syn P. K. i synowa M. K.. Na wizyty lekarskie i na rehabilitację powódkę zawoziła samochodem synowa. Od czasu wypadku powódka boi się podróżować autobusem, jest apatyczna, nie wychodzi już na długie spacer, z psem.

(dowód: zeznania świadka M. K. płyta CD k. 72, zeznania świadka P. K. płyta CD k. 72, przesłuchanie powódki B. K. płyta CD k. 72)

W dniu 15 lipca 2015r. powódka zgłosiła się do psychologa, który postawił rozpoznanie w kierunku zaburzeń adaptacyjnych i zalecił konsultację psychiatryczną oraz podjęcie terapii psychologicznej.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o dokumentację k. 25-26)

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 15 grudnia 2014r. powódka doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz zespołu bólowego pogranicza szyjno – piersiowego. W ujęciu ortopedycznym powódka nie doznała długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż po czterech tygodniach od zdarzenia nie stwierdzono ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego powyżej 20 stopni. W związku z doznanymi urazami występowały dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu przez okres dwóch tygodni, a następnie przez podobny okres o natężeniu średnim, a następnie miernym. Nie doszło do żadnych pourazowych następstw w tkance mięśniowej. Odniesiony uraz spowodował indukcję choroby zwyrodnieniowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii W. Ż. k. 111-115 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 154 oraz ustną opinią uzupełniającą płytą CD k. 182)

Wskutek wypadku powódka doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało nasilenie dolegliwości bólowych w odcinku szyjnym będące wynikiem podrażnienia korzeni szyjnych C5 i C6. W ujęciu neurologicznym powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %. Przedmiotowa kolizja spowodowała pogłębienie dolegliwości wynikających z samoistnych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatii w odcinku szyjnym. Dolegliwości w odcinku lędźwiowo – krzyżowym i zmiany ubytkowe w postaci zniesienia odruchów w kończynach dolnych są związane z przewlekłymi zmianami zwyrodnieniowymi i nie mają żadnego związku z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2014r.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii E. M. k. 162-164)

Sam wypadek i skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych i zmian stanu psychicznego pogorszyły sytuację życiową powódki. Subiektywnie powódka cierpiała i cierpi psychicznie, cierpi na bezsenność, ma trudności w codziennym funkcjonowaniu. Powódka deklaruje treści wskazujące na zaburzenia funkcjonowania w sferze psychicznej od czasu wypadku. Wskazana jest konsultacja psychiatryczna. Istnieje prawdopodobieństwo ryzyka wystąpienia depresji i zaburzeń lękowych.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J. k. 205-210)

Sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 15 grudnia 2014r. była objęta ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzją z dnia 13 sierpnia 2015r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 1.000 zł. W dniu 27 sierpnia 2015r. powódka odwołała się od tej decyzji, jednak decyzją z dnia 17 września 2015r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 13 sierpnia 2015r. k. 17 akt szkody nr (...), odwołanie powódki k. 3 tamże, decyzję pozwanego z dnia 17 września 2015r. k. 1 tamże)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. K. i P. K., dowodu z przesłuchania powódki, dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii, neurologii oraz psychologii.

W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności przedłożonych przez stronę powodową dokumentów w postaci dokumentacji medycznej oraz akt szkody, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd nie dopatrył się również żadnych podstaw do kwestionowania zeznań świadków oraz powódki co do skutków wypadku z dnia 15 grudnia 2014r., przebiegu leczenia oraz wpływu wypadku na życie powódki. W ocenie Sądu zeznania wymienionych osób są szczerze, spójne i niesprzeczne, a także nie budzą wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Ponadto, zeznania świadków i powódki co do skutków zdarzenia dla zdrowia powódki, jej funkcjonowania po wypadku i stanu psychicznego znajdują także potwierdzenie w opiniach złożonych przez biegłych sądowych.

W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii. Opinia przedłożona w niniejszej sprawie przez biegłego W. Ż. stanowi wiarygodny dowód w sprawie, albowiem została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość poparł wszechstronną analizą dokumentacji medycznej oraz badaniem powódki. Opinia biegłego jest logiczna, spójna, a wnioski konkretne i jednoznaczne. Zważyć przy tym należy, iż w pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i w ten sposób obronił swoją opinię.

Za wiarygodną Sąd uznał także opinię biegłej sądowej z zakresu neurologii E. M.. Opinia przedłożona przez biegłą również jest fachowa, jasna i zrozumiała. Podkreślić należy, iż opinia ta koreluje z treścią opinii biegłego ortopedy i została poparta rzetelną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej, a także badaniem powódki. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do odmowy przedłożonej opinii wiary i mocy dowodowej.

Za w pełni wiarygodny i przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał także opinię biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J.. Podkreślić należy, iż wydanie opinii biegłą poprzedziła wywiadem z powódką, a także serią testów psychologicznych, co dało biegłej szeroki materiał pozwalający na kompleksową ocenę wpływu przedmiotowego wypadku na stan emocjonalny powódki, jej funkcje poznawcze i społeczne. Sporządzona w ten sposób opinia jest rzetelna, spójna, nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Ponadto, przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W niniejszej sprawie powódka wystąpiła wobec pozwanego ubezpieczyciela z roszczeniem o zapłatę kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku drogowego z dnia 15 grudnia 2014r. W tym stanie rzeczy normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 9 i art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z kolei, zgodnie z art. 13 ust. 2 tejże ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 §1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 15 grudnia 2014r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi co do zasady pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyjął co do zasady odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek i wypłacił powódce kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami był rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej.

Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, to pozwany zakwestionował przede wszystkim rozmiar krzywdy poniesionej przez powódkę, podnosząc, że wypłacona poszkodowanej w toku postępowania likwidacyjnego suma pieniężna w pełni kompensowała poniesioną przez nią szkodę niemajątkową i uwzględnia wszystkie następstwa tego zdarzenia. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, L.). Bez wątpliwości wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz

charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2014r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia pozostaje łącznie kwota 6.000 zł (obejmująca także kwotę 1.000 zł wypłaconą powódce w postępowaniu likwidacyjnym). Ustalenia w zakresie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę w następstwie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego Sąd oparł przede wszystkim na dowodach z opinii biegłych z dziedziny ortopedii, neurologii, i psychologii, a także na zeznaniach świadków i samej powódki. W ocenie Sądu za przyznaniem powódce zadośćuczynienia we wskazanej powyżej wysokości przemawia w szczególności rozmiar i charakter obrażeń odniesionych wskutek wypadku. Jak wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii i ortopedii w następstwie przedmiotowego wypadku B. K. doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, a także zespołu bólowego pogranicza szyjno – piersiowego. Jak wyjaśniła biegła neurolog odniesiony uraz spowodował u poszkodowanej nasilenie dolegliwości bólowych w odcinku szyjnym, co było wynikiem podrażnienia korzeni szyjnych C5 i C6. Biegła E. M. stwierdziła, że wskutek zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku neurologicznego na zdrowiu w wysokości 2 %. Nie ma natomiast podstaw do stwierdzenia długotrwałego bądź trwałego uszczerbku w ujęciu ortopedycznym. Jak bowiem wyjaśnił biegły W. Ż., aby móc stwierdzić taki uszczerbek, u poszkodowanego musi występować po upływie miesiąca od urazu ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego powyżej 20 stopni. Tymczasem na podstawie badania oraz analizy dokumentacji medycznej biegły stwierdził, że u powódki takie ograniczenie nie występuje. Podkreślić należy, iż leczenie stwierdzonego urazu kręgosłupa szyjnego wiązało się z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres 14 dni, a także przyjmowania leków przeciwbólowych. Oceniając rozmiar poniesionej przez poszkodowaną krzywdy, Sąd uwzględnił także stopień natężenia dolegliwości bólowych. Jak wskazał w opinii biegły Ż. cierpienia fizyczne związane z odniesionym wskutek wypadku urazem utrzymywały się przez okres sześciu tygodni, przy czym przez pierwsze dwa tygodnie występowały dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu, następnie przez ten sam okres o natężeniu średnim i miernym. Przy ustaleniu skutków zdarzenia nie można pominąć faktu, że odniesiony uraz spowodował pogłębienie dolegliwości wynikających z istniejących już samoistnych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatii w odcinku szyjnym. Bez zdarzenia sprawczego bez wątpienia nie doszłoby u powódki do indukcji choroby zwyrodnieniowej o takim natężeniu. Podkreślić jednak należy, iż pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania sprawcy. Granice tej odpowiedzialności wyznacza adekwatny związek przyczynowy. W związku z tym nie można pozwanego obarczać odpowiedzialnością za schorzenia, które rozwijały się u powódki przed wypadkiem. Zarówno z przedłożonej dokumentacji medycznej, jak i opinii biegłych sądowych wynika natomiast, że już przed zdarzeniem z dnia 15 grudnia 2014r. powódka cierpiała na przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe, które były wyłączną przyczyną dolegliwości w odcinku lędźwiowo – krzyżowym i zmian ubytkowych w postaci zniesienia odruchów w kończynach dolnych. Dolegliwości te nie mają żadnego związku z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2014r. i nie mogą w żadnym wypadku wpływać na wysokość zadośćuczynienia. Uwzględniając powództwo jedynie w połowie Sąd miał także na uwadze, że odniesione w wyniku wypadku obrażenia nie wiązały się z koniecznością hospitalizacji, wykonania zabiegów chirurgicznych. Nadto, jak wskazał biegły z zakresu traumatologii nie doszło u powódki do żadnych pourazowych

zmian w tkance mięśniowej, a po upływie czterech tygodni od wypadku ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego nie przekraczało 20 stopni. Badając stan kręgosłupa szyjnego biegły stwierdził, że ruchy tego odcinka w płaszczyźnie strzałkowej są prawidłowe, a w płaszczyźnie czołowej – skłony są symetryczne po 30 stopni. Nadto, ruchy skrętne były pełne. Wyniki badania przedmiotowego powódki przeprowadzonego przez biegłego najdobitniej świadczą, że uraz kręgosłupa nie miał poważnego charakteru. Jednocześnie, należało mieć na uwadze, że aktualnie zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe wynikają ze zmian dyskopatycznych i rozwoju przewlekłej choroby zwyrodnieniowej, na którą powódka cierpiała już przed zdarzeniem.

Ponadto, w toku niniejszego postępowania Sąd badał wpływ wypadku na stan psychiczny i emocjonalny powódki, a także na jej funkcjonowanie po wypadku. Ustalenia w powyższym zakresie Sąd poczynił na podstawie dowodu z zeznań świadków, przesłuchania powódki, a także opinii biegłego psychologa. Z zeznań członków najbliższej rodziny powódki wynikało, że po wypadku pogorszeniu uległ stan psychiczny powódki. B. K. stała się apatyczna, przygnębiona, przestała wychodzić z psem na długie, godzinne spacerunki i wypuszcza czworonoga tylko przed blok, ewentualnie prosi o pomoc najbliższych. Nadto, świadkowie wskazali, że powódka ma obawy przed podróżowaniem transportem miejskim, a gdy zajdzie konieczność dojazdu do lekarza czy na rehabilitację to prosi o podwiezienie syna albo synową. Powyższe zeznania korelują z opinią biegłej sądowej z zakresu psychologii. Na podstawie przeprowadzonych testów psychologicznych oraz obserwacji zachowania poszkodowanej biegła stwierdziła, że wyniki testów są spójne z treściami wypowiedzianymi przez powódkę, a także z jej zachowaniem. Biegła nie miała wątpliwości, że zarówno sam wypadek jak i skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych i zmian stanu psychicznego pogorszyły sytuację życiową powódki. Jak wskazała biegła P. J. niezaprzeczalnym faktem pozostaje, że powódka subiektywnie cierpiała i cierpi psychicznie. Jak zauważyła, problemy zdrowotne powódki są na tyle uciążliwe, że powodują bezsenność i trudności w codziennym funkcjonowaniu. Jednocześnie, biegła wskazała, że nawet niewielkie urazy mięśniowo – szkieletowe, jak w przypadku powódki, mogą powodować nieufność oraz doświadczenie gniewu, niepokoju czy depresji wiele miesięcy po zdarzeniu. Nadto, zdaniem biegłej, w przypadku powódki istnieje prawdopodobieństwo ryzyka wystąpienia depresji czy zaburzeń lękowych i psychotycznych. Z powyższych względów biegła zaleciła konsultację psychiatryczną, jednak strona powodowa nie zgłosiła w tym względzie żadnych wniosków dowodowych.

Dodatkowo należało mieć na uwadze, że w pierwszych tygodniach po wypadku, z uwagi na rozmiar dolegliwości bólowych powódka nie była w stanie samodzielnie wykonywać czynności związanych z samoobsługą. Jak wynika z zeznań świadków w tym czasie poszkodowana wymagała pomocy przy robieniu zakupów, gotowaniu, myciu czy wyprowadzaniu psa. Niezbędnej pomocy w tym zakresie powódce udzielali członkowie najbliższej rodziny.

Sąd miał na uwadze, że szacując wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrehabilitować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445 § 1 k.c. musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2018r. I ACa 765/17, L.). W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconej przedprocesowo należności) spełnia wszelkie warunki wskazane w cytowanym powyżej orzecznictwie. Zdaniem Sądu, kwota ta jest odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu. Jednocześnie, przyznana kwota nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego kosztem sprawcy i ubezpieczyciela, a wyłącznie rekompensuje poniesioną szkodę niemajątkową. Jednocześnie, kwota ta stanowi odczuwalną wartość dla powódki zważywszy na aktualny poziom życia społeczności na terenie T., poziom dotychczasowego życia powódki oraz wiek powódki.

Z powyższych względów – na mocy przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c. – należało zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od dnia 14 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty.

Sąd miał na uwadze, że w dniu 13 sierpnia 2015r. pozwany wydał decyzję w przedmiocie przyznania powódce zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. Zdaniem Sądu, oznacza to, że w tej dacie pozwany był już w stanie określić rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej i ustalić wysokość zadośćuczynienia. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista działający na rynku ubezpieczeń dysponuje środkami rzeczowymi jak i zespołem lekarzy – orzeczników o różnych specjalnościach, co pozwala na ocenę skutków wypadku na wszystkich płaszczyznach.

W pozostałym zakresie, na mocy wyżej powołanych przepisów stosowanych a contrario powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 4 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.490) i rozdzielił je stosunkowo, przyjmując, że obie strony wygrały i przegrały w tym samym stosunku tj. po połowie. Poniesione przez powódkę koszty stanowiła opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 1.200 zł. Zgodnie ze stosunkiem w jakim powódka wygrała sprawę należy się jej od pozwanego kwota 600 zł z tego tytułu.

Natomiast Sąd odstąpił od obciążania powódki zarówno obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi, jak również obowiązkiem zwrotu przypadających na nią kosztów opinii biegłych sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, uznając, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególny przypadek o jakim mowa w przepisie art. 102 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zważyć jednak należy, iż nieskonkretyzowanie w tym przepisie „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 2 października 2015r. I ACa 2058/14 LEX nr 1820933 Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z dnia 22 lutego 2011r. II PZ 1/11 trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstępienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania że jest ona wadliwa. Nadto, należy zwrócić uwagę, że zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. nie wymaga osobnego wniosku od strony przegrywającej. Powinno ono być ocenione w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu tych okoliczności zalicza się między innymi ciężką sytuację strony przegrywającej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1972r., I PR 423/72, OSNC 1973, Nr 7-8, poz. 138).

W ocenie Sądu sytuację powódki należy uznać za szczególną w rozumieniu art. 102 k.p.c. Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że w niniejszej sprawie powódka była zwolniona od kosztów sądowych zarówno w zakresie opłaty sądowej od pozwu, jak też zaliczki na poczet opinii biegłych sądowych. W toku niniejszego postępowania sytuacja finansowa i osobista powódki nie uległa zmianie. Jak wynika ze złożonych oświadczeń o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania powódka mieszka sama, nie posiada żadnych nieruchomości, wartościowych ruchomości oraz oszczędności i utrzymuje się z emerytury w wysokości 880 zł miesięcznie, którą w całości przeznacza na pokrycie kosztów bieżącego utrzymania. Jednocześnie, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka cierpi na chorobę zwyrodnieniową, powodującą znaczne dolegliwości bólowe, co wymaga ponoszenia stałych wydatków na zakup leków przeciwbólowych. W tym stanie rzeczy obciążenie powódki nawet częścią kosztów procesu może wpłynąć tylko na pogorszenie i tak złej sytuacji materialnej i spowodować, że nie będzie miała wystarczających

środków na pokrycie kosztów bieżącego utrzymania. Dlatego też sytuacja majątkowa i osobista powódki przemawia za odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu w niniejszej sprawie.

Natomiast, na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 1.269,75 zł z tytułu połowy nieuiszczonych kosztów opinii biegłych sądowych (łącznie to kwota 2.539,50 zł), a także kwotę 250 zł, przy uwzględnieniu wyniku procesu, z tytułu połowy opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.